

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Ogłoszenie magistratu.)

Aby przy nadeszłej zimie dać przytułek ubogim, niemającym schronienia, którzy jednak nie zebraż. urządzono do użytku we dnie i w nocy. opalane przytuliska, a to w 1szej dzielnicy miasta, z oddziałami dla płci obojga, w 2giej dzielnicy tylko dla mężczyzn, a w 3ciej tylko dla kobiet. Takowe znajdują się: w domu p. Jana Distla pod nr. 853¹/₂, przy ulicy Hoffmańskiej w domu Leiby Nimhin pod nr. 290²/₄ na Janowskim i w domu Joela Menkesa pod nr. 235³/₄ przy ulicy św. Marcina.

Z magistratu stołecznego miasta.

Lwów, dnia 11. listopada 1858.

(Książę Alojzy Lichtenstein †. — Wiadomości bieżące. — Rozporządzenie względem obrotu majątków sierocińskich. — Obrót majątków sierocińskich. — Przyjazd Ich Mości Cesarstwa do Pragi.)

Wiedeń, 14. listopada. Panujący książę Alojzy Lichtenstein, urodzony dnia 26. maja 1796 roku, zmarł przedwczoraj po południu w Eisgrub.

— Królewsko-pruski tymczasowy poseł hrabia Flemming otrzymał przedwczoraj okólnikową notę swego gabinetu z nowymi instrukcjami nowych ministrów.

— Królewsko-neapolitański poseł p. Ulisse Barboloni przyjechał tu z Petersburga w odwiedziny do swych krewnych.

— Wczoraj zamknięto wystawę planów rozszerzenia miasta. Jeneralny raport rozpoznawczej komisji tych planów, która na dniu 16. b. m. miała ostatnie swe posiedzenie, zostanie natychmiast Jego Excelencyi ministrowi spraw wewnętrznych zakomunikowany, poczem dopiero przedłoży się dalszy wniosek Jego Mości Cesarzowi.

— Cesarskie rozporządzenie z 9. listopada 1858, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa, względem zbiorowego założenia majątku sierocińskiego, nawet tam, gdzie jeszcze nie istnieje.

Po wysłuchaniu Moich ministrów i Mojej rady państwa uznają za rzecz stosowną w interesie pupilów i agronomicznego kredytu realnego nakazać zbiorowe założenie sierocińskiego majątku także tam, gdzie jeszcze nie istnieje, następującymi przepisami:

§. 1. Na przyszłość mają sady w wspólnej sierocińskiej kasie składać gotówki nowo przybywających pupilów i kurand swego okręgu sądowego, jeżeli według istniejących ustaw nie można ich stosowniej dla nich osobno korzystnymi uczynić.

Do c. k. urzędów podatkowych jako sądowych urzędów depozytowych należy przyjmowanie, przechowanie i kasowe obliczanie majątku, należącego do wspólnej kasy sierocińskiej.

§. 2. Do tej wspólnej sierocińskiej kasy mają wpływać wszystkie dla rzeczonych pupilów nadchodzące gotówki, bądź składają się z procentów, kapitałów, bądź z jakichkolwiek innych gatunków pieniężnych, jeżeli według §. 1. osobno ulokowane być nie mają.

Od dotychczasowego obowiązku odwożenia tych gotówek do funduszu umarzającego odstępuje się.

§. 3. Przepisy niniejszego rozporządzenia mają być wszędzie i tam zastosowane, gdzie przy sądach istnieją już wspólne kasy sierocińskie.

Natomiast przeniesione w niektórych krajach koronnych z dawniejszych okręgów sądowych do nowych sądów, obecnie pod administracyą władz skarbowych zostające wspólne masy sierocińskie, których dalsze prowadzenie przepisano dokładniej rozporządzeniami z 16. listopada 1850 (l. 462 Dz. ust. p.) i z 5. grudnia 1850 (l. 461 Dz. ust. p.) należy jeszcze dalej według tych rozporządzeń osobno traktować i obliczać.

§. 4. W przypadku, jeżeliby jakiemu pupilowi mającemu udział swoim gotowym majątkiem w zostających pod administracyą władz skarbowych w wspólnych masach sierocińskich przypadł później jaki inny majątek gotowy, tedy należy rozporządzić, ażeby jego w nad-

mienionej masie zbiorowej znajdującą się część wyłączoną i z nowym majątkiem połączoną administrował sąd w nowozaprowadzonej wspólnej kasie sierocińskiej, należy jednak oddanie części należącej się pupilowi w masie zbiorowej za pozwoleniem władzy pupilarnej ile możności przez cesyę prawnie zabezpieczonych kapitałów uskutecznić bez opłaty należności do nowej kasy sierocińskiej.

§. 5. Pod wymienionym powyżej innym majątkiem nie rozumieją się niepodniesione procenta od znajdującej się w dawniejszej zbiorowej masie części pupila; taki przyrósł majątku przez niepodniesione procenta nie pociąga za sobą przeto wyłączenia pierwsiastkowego majątku z dawniejszej masy zbiorowej i przeniesienia go do nowozałożonej wspólnej kasy sierocińskiej, jednak władza skarbowa może zadysponować to przeniesienie na mocy przepisów §. 4.

Według przepisów §. 4. należy także postąpić, jeżeli zaspokojenie pupilów z dawniejszej kasy zbiorowej w zamiarze zupełnego rozwiązania ich da się uskutecznić asygnowaniem zabezpieczonych kapitałów.

§. 6. Wspólna kasa sierocińska ma każdemu pupilowi, skoro dla niego wpłynie kwota najmniej dwadzieścia złotych waluty austriackiej, uprocentować ją po pięć od sta.

Za kwoty, które pojedynczo albo razem wzięte nie dochodzą wysokości dwudziestu złotych waluty austriackiej, i od kwot, które się zostają z podziału depozytu przez 20, nie ma wspólna kasa sierocińska żadnych procentów wynagradzać.

§. 7. Uprocentowanie następuje tylko po całych miesiącach.

Za kwoty, które od 1go az włącznie do 16go jakowego miesiąca wpływają, ma się zaczynać uprocentowanie od 1go przyszłego miesiąca; za kwoty, które wpłyną od 16go az do końca miesiąca, ma się zaczynać az po upływie przyszłego miesiąca.

§. 8. Gotówki wspólnych kas sierocińskich należy z pospiechem lokować z pożytkiem na hypoteki za prawem zabezpieczeniem, i tylko gdy takich hipotek uzyskać nie można, na inny prawnie pozwoływ sposób.

§. 9. Pozwolone z tych kas pożyczki należy po pięć od sta uprocentować.

Pożyczki te mogą obie strony wypowiedać i muszą być podzielne przez 10.

Procenta należy półrocznie z góry i po całych miesiącach uskuteczniać.

Przy dopłacaniu pożyczek należy zaraz potrącić półroczną kwotę procentową.

§. 10. Uprocentowanie ulokowanego w kasie majątku każdego pupila ustaje az z wydaniem majątku, jednak procenta załatwiają się tylko do końca miesiąca, który zwrocenie kapitału poprzedza.

§. 11. Okazująca się w wspólnej kasie sierocińskiej przewyżkę pieniężnego obrotu należy traktować jako fundusz rezerwowy, a przeto głównie używać na pokrycie wydarzających się strat.

§. 12. Moi ministrowie spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu mają polecenie wykonać to rozporządzenie, i upoważnieni są do wydania potrzebnych instrukcji. Wiedeń, 9. listopada 1858.

— *Litogr. koresp. austr.* pisze: Cesarskie rozporządzenie względem ryczałtowego lokowania majątku sierocińskiego jest owocem długich narad i głębokiej rozważ. Zniesienie ciężarów gruntowych i wywołana tem konieczność powiększenia potrzebnego w gospodarstwie wiejskiem kapitału obrotowego z jednej strony, a z drugiej życzenie pomniejszych właścicieli gruntów, by spłacić jak najprędzej przypadającą na siebie część indemnizacyi gruntowej, przedstawiały coraz wyraźniej potrzebę większego napływu kapitałów u mniejszych właścicieli gruntów.

Za czasów jurysdykcyi patrymonialnej nastęrczały dawne zbiorowe kasy sierocińskie właścicielowi gruntu bardzo łatwy środek do zaspokojenia potrzeby kapitału w miarę jego kredytu realnego.

Ale ze zniesieniem zbiorowych kas sierocińskich znikło to źródło, a nawet powstające odąd kredytowe instytuta nie mogły z wielu przyczyn nieść pomoc mniejszemu obrotowi gospodarstwa wiejskiego.

Pragnąc tedy zabezpieczyć potrzeby gospodarstwa wiejskiego, poprzec zupełne przeprowadzenie sprawy indemnizacyjnej i ułatwić pomniejszej własności gruntowej użytek z kredytu realnego, częścią ażeby mógł łatwiej wypełnić swoje zobowiązania, a częścią zaprowadzić pożądane ulepszenia w gospodarstwie, musiano obmyśleć stosowne środki, a najskuteczniejszy z nich nastęrczył się w przyspo-

sobieniu instytutu zbiorowych kas sierocińskich do teraźniejszych stosunków, to jest w zaprowadzeniu przynoszących procent kas depozytowych.

Finansowym stosunkiem państwa nie sprzeciwia się wcale użycie tego środka, gdyż pominawszy już to, że podniesienie rolnictwa i kredytu prywatnego zawsze jest dobrodziejstwem dla ogółu, odpada jeszcze przy tych kasach obowiązek pomocy ze strony państwa, gdyż na pokrycie możebnych, niespodziewanych strat utworzone będą osobne fundusze rezerwowe.

Względem urządzenia zbiorowych kas sierocińskich, co z wyjątkiem Pogranicza wojskowego i królestwa Lombardo-weneckiego ma teraz wszędzie nastąpić, postanowiono trzymać się tej instrukcji, która rozporządzeniem ministeryalnym z 28. lipca 1856 przepisana została dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny.

Dla naglącej potrzeby rzeczonych instytutów musiano już teraz przystąpić do ich urządzenia. Rozpoczęcie więc tego dzieła przez administrację państwa i poruczenie eraryalnemu urzędowi podatkowemu obrotu wpływających sum sierocińskich było naturalnym skutkiem tej nagłości. Przeniesienie bowiem administracji majątku sierocińskiego w ogóle lub też wspólnych kas sierocińskich w szczególności gminom, mogłyby nastąpić dopiero po zupełnej regulacji gmin na podstawie nowej ustawy gminnej, a troskliwość, jaką rząd państwa okazał teraz nie tylko dla sprawy realnego kredytu niższych klas, ale oraz dla dobra sierot, zjedna mu bez wątpienia nawet u samych gmin szczerą i zasłużoną wdzięczność.

Praga, 11. listopada. Dziś wieczorem o godzinie 5½ przybyli tu Ich Mość Cesarstwo i przyjęci uroczystie we dworcu kolei przez szefów władz cywilnych i wojskowych odjechali natychmiast do cesarskiego burgu, gdzie wysiadł także król saxoński. Ulice, któremi przejeżdżali Ich Mość Cesarstwo, były rzesisto oświetlone, a ludność zebrana w znacznej liczbie tworzyła szpaler. Dziś ogłoszono program uroczystości odsłonięcia, które nastąpi 13. b. m. o 11 godzinie przed południem. Dziś nadeszła tu także dywizya huzarów Radetzkiego, wezwana na tę uroczystość. Także feldmarszałkowie Windischgrätz i Wimpffen zjechali już a oczekują jeszcze do 60 generałów austriackich. Z ministrów przybył dotąd tylko baron Bach.

Hiszpania.

(Melilla i układy z Cesarzem marokańskim. — Wybory.)

Madryt, 5go listopada. Dziennik *Espana* pisze, że wynagrodzenie jakie marokański Sultán ofiarował Hiszpanii, odnosi się zdaje tylko do wartości portowego statku Melilli, który przed dwoma laty zniszczyli korsarze. Jednak, pisze ten dziennik, jeżeli Muley Abderhaman odpowiedzialny jest za jedno przewinięcie tych barbarzyńców, natenczas odpowiadać powinien za wszystkie, a to nadaje przeszłym układom pewny punkt oparcia.

Ten sam dziennik ogłasza następujące szczegóły o hiszpańskich posiadłościach Melilla: „Stolica Ceuta została w 920 roku zbudowana a w 1496 roku przez Hiszpanów pod rozkazami Guzmána księcia Mediny-Sidonia zdobyta. Ludność Melilli nieprzenosi 3000 dusz, przemysł nieznaną a handel zuchwalstwem korsarzy sparaliżowany. Ci korsarze nie słuchają samego nawet marokańskiego Cesarza i żyją tylko z rabunku. Zanadto są słabi zdobyć szturmem Mellilę, ciągle jednak napastują miasto, gdyż garnizon tamtejszy nie liczny nie może robić częstych wycieczek.“

Z **Madrytu** telegrafują pod dniem 10 listopada: Królewskim dekretem został mianowany p. Ustariz sekretarzem państwa w ministeryum wojny.

— Muncypalne wybory rozpoczęły się w Madrycie. W ośmiu dystryktach wypadły za rządem a w dwóch za opozycją.

Anglia.

(Założenie obozu stałego. — Awans księcia Walii. — Sprawy centralnej Ameryki. — Wiadomości bieżące.)

Londyn, 11. listopada. Ministeryum wojny ma zamiar, założyć pod Pembrok, w południowej Walii, wielki stały obóz artylerji, któryby mieścił w sobie 5000 ludzi i główną kwaterę dywizyjną wojska okrętowego.

— Holenderska eskadra pod dowództwem wiceadmirala t'Hoofst odplynęła 9. b. m. z Spitheadu do Madrytu.

— *Times* pisze: „Książę Walii otrzymał, jak donosi *London Gazette*, stopień pułkownika. Wypadek ten ważny dla tego, iż zapowiada chwilę, w której Następca tronu angielskiego ma zająć stanowisko dojrzałego męża i rozpocząć formalnie swój zawód, przy czem każdy wierny poddany Królowy zanosí modły do Boga, by zawód ten był długi i szczęśliwy, tak dla miłości jego jak i dla olbrzymiego państwa, którem ma rządzić kiedyś. Najlepsze zaś życzenie, jakie możemy złożyć młodemu księciu, jest to, ażeby na drodze jego przyświecał mu świetny przykład matki królewskiej, i żeby okazał się godnym jej imienia.“

— Traktat, który Anglia zamierza teraz zawrzeć z Nikaragwą za pośrednictwem sir Williama Queseley'a, ma według doniesień dzienników amerykańskich zgadzać się zupełnie z osnową traktatu zaprojektowanego przez Stany zjednoczone. W Ameryce utrzymują — pisze dziennik *Times* — że prawo bronienia siłą zbrojną neutralności międzymorza przysłużyć powinno wyłącznie tylko Stanom zjednoczonym, gdyż może być łącznikiem posiadłości ich nad morzem atlantyckim i nad oceanem spokojnym. Ziemia ta powinna przeto zostawać pod ich kontrolą, gdy tymczasem tak Francya

jak i Anglia nie może mieć w tej mierze innych widoków prócz jej neutralności. Zapominają jednak o tem, że międzymorze panamskie ważniejszym jest jeszcze dla Anglii gościńcem, niż dla Stanów zjednoczonych, gdyż prowadzi do Kolumbii, Australii i do Hongkongu. Zresztą trudno pojąć jakiejkolwiek ztąd korzyści, gdyby jednemu tylko państwu przysłużyć miała w razie wojny wyłączna obrona neutralności.

Francya.

(Protokół rozgraniczenia Turcyi z Czarnogóra podpisany. — Nowy dziennik *Urna*. — Historia oblężenia Sebastopola. — System administracji w koloniach. — Wyprawa hiszpańska na Marokko. — Posiłki do Senegambii. — Upiększenie Paryża. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 11go listopada. Telegraficznie nadmienione obwieśzczenie *Monitora* opiewa:

Po ostatnich zajściach, które wybuchły między tureckim wojskiem a Czarnogórcami, zobowiązała się wysoka Porta utrzymać stan posiadłości z 1856 roku.

Dla ustanowienia wszelkich z tej ugody wynikających praw, wysłano na miejsce komisarzów, a reprezentanci Francyi, Austrii, Anglii, Prus, Rosyi przy tureckim dworze, potwierdziwszy zgodzie z tureckim rządem, odgraniczenie zaproponowane większością członków komisji, podpisali w Konstantynopolu na dniu 8. b. m. protokół przywracający zgodę między stronami, zapobiegając ponowieniu smutnych zatargów, których zakończenie tak w sprawie ludzkości jak powszechnego pokoju niezbędnie było potrzebne.

— W dziennikach tutejszych rozruszono ponownie propozycję palenia zamiast grzebania ciał umarłych. Na naukowych powodach za tem nie zbywa wprawdzie; jednak dyskusya sprawiała zawsze nieprzyjemne wrażenie tak, iż sądzono, że o tej propozycji nie będzie już mowy. Przedsiębiorcy kremacyi, jak nazywają palenie ciał umarłych, niedają się jednak odstraszyć. A że żaden dziennik nie chce się przychylić do rozszerzania ich zdań, więc chcą założyć własny dziennik pod tytułem *Urna*.

— Historia wojenna została znowu wzbogaconą ważnym dziełem pod tytułem *Siège de Sebastopol, journal des operations du génie*. Z rozkazu ministra wojny wydał generał Niel, opisanie technicznych prac, które wykonywano podczas tego sławnego oblężenia. Generał Niel był od maja 1855 roku głównie dowodzącym nad korpusem inżynierji pod Sebastopolem. To dzieło podzielone jest na trzy części, z których pierwsza zawiera działania aż do rozpoczęcia oblężenia Sebastopola, druga wstępne opisanie oblężenia, a trzecia działania po zajęciu miasta. Dodatek zawiera najważniejsze dokumenta dla uwierzytelnienia opisu i dziennik wojny minowej, którą jak wiadomo, prowadzono pod Sebastopolem w najokazalszy sposób. Wstęp rozpoczyna się z dniem 28. lutego 1853 roku, gdy Menżykow przybył do Konstantynopola.

— Nowy administracyjny system prefektur i wiceprefektur, który teraz zaprowadzają w Algierji ma być zaprowadzony jak slychać, także i na wyspie Reunion równie jak na Antylach. Algier wzięcia w Paryżu co raz większy udział. Do tego przyczynia się wiele patryotyczna taktyka paryskich lekarzy, którzy jakby umówieni zalecają swym pacjentom klimat algierski. Oraz jest także w projekcie wybudować w Algierze okazałą gospodę dla słabych i rekonwalescentów, a wielkość tego gmachu równać się ma paryskiemu Luwrowi, i zawierać wszystko co wschód i zachód dostarczyć zdolają do utrzymania życia i przyjemności.

— Według wiadomości z indyjskich wód nie wąpi wcale admirał Rigault de Genouilly, że zdobędzie Hue, pomimo że to miasto obwarowane jest zupełnie na europejski system i slynie jako najmocniejsza warownia orientu.

— Telegraficzna depeza donosi z Madrytu o odplynięciu korpusu wyprawy, którą hiszpański rząd wysłał na korsarzy. Korpus opuścił dzisiaj na ośmiu parostatkach port Kadyx. Zadość uczynienie, jakie marokański Cesarz ofiaruje hiszpańskiemu rządowi, uznano w Madrycie niedostatecznym, gdyż odnosi się tylko do jednego punktu a nie do wszystkich zażaleń. Wyprawa udaje się wprost do Tangeru dla poparcia reklamacyi, którą madrycki gabinet wniósł w sprawie hiszpańskich poddanych. Po ukończonej misji krążyć będzie wzdłuż afrykańskiego wybrzeża, i niszczyć wszystkie afrykańskie statki uważane za statki korsarskie, jeśli się nie wywiodą paszportami.

— Projekta podpułkownika Faidherbe względem rozszerzenia senegalskich kolonii mają być wkrótce urzeczywistnione. Statek „Christoph Columb“ odplynie temi dniami z posiłkami do kolonii.

— Pan Bourqueney, przynajmniej w tej chwili, nie opuści Wiednia.

— Obecność kilku Indyanów z Nepaulu dały powód do pogłoski, że książę Dzung Bahadur przybędzie temi dniami na miesiąc do Paryża.

— Dnia 3. b. m. zawinęła do Cherburga rosyjska fregata przeznaczona równie jak korweta, która dnia 2go b. m. także z Rosyi odplynęła do Brestu, na śródziemne morze.

— Prefekt Sekwany zamierza przyspieszać tej zimy roboty nad upiększeniem stolicy. Co do spieszego wzniesienia bulwaru księcia Eugeniusza, podało propozycje pewne angielskie towarzystwo; inne towarzystwo zająć się chce przedłużeniem ulicy Lafayette do ulicy Cadet. Roboty nad rozszerzeniem dworca północnej kolei żelaznej, także rozpoczną się wkrótce. Między wieloma projektami ustawy, jakie przygotowują w radzie państwa, znajdują się także przygotowawcze prace odnoszące się do reformy w poczto-

wym systemie. Jak słyhać, nakazano frankować każdy list przy oddawaniu na pocztę.

— Minister marynarki rozporządził zakładać we wszystkich morskich portach Francji biblioteki, które składać się mają szczególnie z opisów morskich podróży, z naturalnej historii i geografii. Żołnierze i żeglarze mają otrzymać wolny wstęp do tych w zimie opalanych czytelní.

Belgia.

(Pierwsze czynności Izby.)

Bruxela, 10. listopada. Izba rozpoczęła dziś swoje prace mianowaniem biur. Obydwa stronnictwa izby miały przygotowane posiedzenia dla porozumienia się co do postępowania, jakie mają zachować przy tym akcie.

Na wczorajszym posiedzeniu ukonstytuował senat swe bióra. Książę de Ligne został obrany prezydentem, p. D'Omalius pierwszym wiceprezydentem a p. Tornaco drugim wiceprezydentem. Komisya której poruczono ułożenie adresu, składa się wyłącznie z duchowieństwa, ale projekt adresu który na dzisiejszym posiedzeniu został odczytany, wypadł dość bezbarwnie. Dyskusyę adresu zapowiedziano na jutro.

Włochy.

(Villafranca.)

Dziennikowi *Gazette du Midi* piszą z Wilafranki pod dniem 3. listopada:

„Kwestya Wilafranki zaczyna być zajmującą. Między Rosyanami przybyłymi do Nissy znajdują się inżynierowie, którzy z rozpoczęciem prac czekają tylko na przybycie Wielkiego księcia Konstantego. Dotąd istnieje tylko jedna tama portowa ochraniająca sąsiedztwo starego bagna, i małe statki od południowo-zachodniego wiatru. Zatoka sama jest bezpieczniejszą, gdyż zamyka ją przesmyk daleko w morze sięgający. Obecnie znajduje się tutaj 24 okrętów, po największej części pod rosyjską narodową a nawet pod cesarską banderą, jakiej używają tylko okręta wojenne. Oczekują przybycia eskadry Wielkiego księcia Konstantego, do której przyłączy się także fregata „Polkan“ z Gravosy, gdzie inny okręt zajął jej miejsce. Rosyanie cieszą się niewypowiedzianie z posiadania Wilafranki; port przedzielony jest od stolicy hrabstwa górą, na której szczycie leży warownia, tak bardzo Rosyanom przydatna.

Niemce.

(Gabinet wojskowy. — Uchwały zgromadzenia związkowego.)

Dziennik *Neue Preuss. Ztg.* pisze: Takzwany gabinet wojskowy jestto bezpośrednio pod rozkazami ministra wojny zostający wydział dla spraw osobistych ministerstwa wojny, którego szefem jest zwykle jeden ze skrzydłowych adjutantów królewskich, lub jenerał „à la suite“; szef ten miał jednak potąd bezpośrednią styczność z najwyższą instancją w sprawach wspomnianych. Jeśli więc teraz i te sprawy przypadną ministrowi wojny, a szef wydziału tego zrównany będzie co do wykonania funkcyi swych z szefami innych wydziałów ministerstwa wojny, tedy nie może być bynajmniej mowy o rozwiązaniu gabinetu wojskowego, lecz tylko o zmianie porządku czynności w wydziale dla spraw osobistych ministerstwa wojny. Jak słyhać ustąpił już z tej posady dotychczasowy szef wydziału, jenerał-major baron Manteuffel, a w miejsce jego mianowano majora Dewall z 25 pułku pieszego.

Frankfurt, 6. listopada. Na posiedzeniu związkowego sejmu z dnia 4. b. m. powzięło zgromadzenie na wniosek wydziału wojskowych spraw, uchwałę względem wojskowych środków bezpieczeństwa, które mają być wykonane w Kehlu przy budowie mostu żelaznej kolei; na tem samym posiedzeniu zezwolono na wybudowanie prochowni dla związkowej twierdzy Moguncyi i wojskowej komisyi wyznaczono wszelkie do tej budowy potrzebne środki.

Rosya

(WW. książęta z powrotem. — Doniesienia z Turkiestanu.)

Petersburg, 6. listopada. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, Wielka księżniczka Alexandra Petrowna i Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz młodszy przybyli tu z powrotem z Moskwy.

Uczestnicy tegorocznej dzierzawy propinacyi gorzałczanej ofiarowali na instytut technologiczny 15.000 rubli srebrnych.

— Dziennik *Inwalid ruski* pisząc o wyprawie jenerała Katenina na linię Sir-Darya, (w Turkiestanie) podaje: Gdy jenerał z swoim orszakiem rozłożył się obozem w byłej twierdzy Embinsk, nad rzeką Emba, która od północno-wschodniej strony wpływa do kaspijskiego morza, przybył tam na dniu 16. czerwea dla poddania się, naczelnik Kirgizów Isset Kuttebaroff, niegdyś ścigany za zbrodnie, później walczył przeciw Rosyanom; kilka lat umiał zachować swą niezawisłość, wkońcu zmuszony został uchodzić w stepy Ust-Urt nad granicą Khiwy. Jenerał Katenin przyrzekł wszystkim przeciw Rosyi walczącym Kirgizom amnestyę. Zatem Isset-Kuttebaroff poddawszy się, został także ulaskawionym, i równocześnie otrzymał pozwolenie, zając bez dozoru swą zimową kwatery w stepie Borsuk. W drodze z Ust-Urt do jenerała Katenina spotkał się Isset z poselstwem przeznaczonem do Khiwy.

Księstwa Naddunajskie.

(Proklamacya kajmakamii tymczasowej.)

Bukareszt, 4. listopada. Tymczasowa kajmakamia wydała następujące wezwanie do ludności rumuńskiej:

Bracia i rodacy!

Najjaśniejszy Sultan i najmiłościwszy nasz Pan zwierzchni powierzył nam w dopełnieniu 49 artykułu konwencyi podpisanej dnia 19. sierpnia 1858 w Paryżu przez pełnomocników wysokich mocarstw— tymczasowo kajmakamię cesarskim swym hatyszeryfem według statutów państwa i aż do stanowczego wyboru księcia panującego. Wiedząc dobrze o ważności tego zlecenia i o przyjętej na siebie odpowiedzialności, uważamy to za obowiązek nasz w obec Boga, naszego Pana zwierzchniego i rodaków naszych wynurzyć uczucia, któremi jesteśmy przejęci, i których przez cały ciąg tymczasowej admiaistracyi naszej niezmiennie trzymać się będziemy.

Usiłowaniam naszym będzie zachować zupełną bezstronność, i dlatego też wzywamy wszystkich bez wyjątku, by szanowali prawa innych bez różnicy osoby, niedozwalali sobie żadnego uwzględnienia nieprawego, i czuwali nad przestrzeganiem porządku legalnego.

Odpowiedzialność w obec wysokich mocarstw, ojczyzny naszej, potomstwa i sumienia naszego upoważni nas do powstrzymania wszelkiej niestuszności, do ścigania intryg, do wyjawienia ich i wytępienia zupełnego. A choćby przyszło ponieść najcięższe ofiary i największe trudy, to jednak chcemy i spodziewamy się dopiąć zamiaru naszego za pomocą powierzonych środków legalnych. Mamy to silne przekonanie, że za te usiłowania i staranność naszą zjednamy sobie szacunek i wdzięczność współobywateli naszych, i postanowiliśmy wywiązać się z poruczonej nam misyi szczerze i sumiennie.

Bracia i rodacy! Konwencya z 19. sierpnia otwiera księztwom połączonym nową erę działalności i podaje im oraz najlepszą sposobność do okazania Europie i światu naszego patriotyzmu, umiłowania sprawiedliwości i umiarkowania.

Według postanowień w drugim dodatku do konwencyi odbędą się wkrótce wybory deputowanach do sejmu krajowego, którzy przedewszystkiem zająć się mają wyborem naczelnika rządu.

Jawnie i wyraźnie, w obec Boga i świata całego mówimy wam: od bezparcyalności, od sprawiedliwości i bogobojuości waszej zależyć będzie przyszłe dobro ojczyzny.

Upraszamy was przeto zastanowić się pilnie nad ważnością tej chwili, gdyż od tego zależy przyszłość ojczyzny naszej. A że deputowani krajowi reprezentują cały naród, przemawiają za niego, działają i wkońcu rozstrzygają, przeto egoizm, parcyalność, zawiść i niezgoda byłyby zgubą naszego narodu i brzydka niewdzięczność dla wysokich mocarstw, które tą reorganizacją administracyi naszej okazały nam jawny dowód szczerzej zyczliwości.

Będąc silnie o tem przekonani, że w tej chwili, kiedy cała Europa na nas spogląda, okaże to każdy z Rumunów, że sam się umie powściągnąć i prawo uszanować, zwracamy się w szczególności jeszcze do wszystkich cywilnych i wojskowych urzędników z tem usilnem wezwaniem, by czuwali nad dobrem kraju i przestrzegali sprawiedliwości, by według sił i możności zapobiegali wszelkiemu nieporządkowi, przemieszaniu lub zdrożnościom publicznym, i trzymali się ściśle tej drogi legalnej, jaką sobie kajmakamia wytknęła i z tem się jawnie oświadczyła. Wkońcu przywodzi się jeszcze raz w pamięć, że każdy nieposłuszny karany będzie według całej surowości prawa.

Tym więc sposobem dojdziemy bracia i rodacy do celu pożądanego, zjednamy sobie szacunek mocarstw wysokich, wdzięczność potomnych i uskarbimy błogostawieństwo Boże.

Em. Balliano, F. Manu, J. A. Philippesku.

Grecya.

(Lord Stratford. — Wiadomości bieżące.)

Ateny, 6. listopada. Lord Stratford de Redcliffe bawi tu od czterech dni, jednak jak słyhać ma pojutrze odjechać. Przedwczoraj przyjmowany był z familią i świtą u Ich Mość królestwa a wczoraj wieczór był na obiedzie u dworu.

— Zagajenie izb nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia i jak utrzymują, bez mowy od tronu, ażeby uniknąć debat nad odpowiedzią osobliwie w senacie. Nieporozumienia między bankiem a rządem zostały załatwione.

A z y a.

(Korespondencye z Indyi.)

Indyjski specjalny korespondent dziennika *Times* pisze w swem najuowszem z Boli w Busahirze pod dniem 14. września datowanem piśmie, między innymi: „Zapewne niebędziecie się spodziewać, ażeby w miejscu terazniejszego mego pobytu mógł zasiągnąć jakąkolwiek ważną wiadomość; a jednak wszystko, cokolwiek tu słyście utwierdza mię w przekonaniu, że nasze panowanie zaczyna przybierać stopniowo dawną swoją potęgę. Przy tem wszystkim niemożna zaprzeczać, że z powodu przejścia indyjskiego państwa z rąk kompanii, w nasze, trwać będzie jakiś czas pewne zamieszanie. Doradcy Jej Mość Królowej niechaj czuwają, ażeby objęcie tego państwa nie stało się dla korony „damnosa haereditas.“ Właśnie teraz sprawdziła się indyjska przepowiednia. Panowanie kompanii trwało 100 lat, i zakończyło się właśnie w tym roku, na który przepowiadali prorocy indyjscy, z tą tylko różnicą, że na ich miejscu wznosi się tron Anglii. Kiedy sir Colin Campbell wyruszy z Allahabadu, niema nic pewnego. W parlamencie mówiono o koniecznej potrzebie „za-

dać nieprzyjacielowi stanowczą klęskę“ zaraz po porze deszczowej, i pewna, że jesteśmy w chęci i w stanie, zadać tę klęskę, byle tylko nieprzyjaciel dał się nakłonić do stoczenia wielkiej bitwy w otwartym polu. Ale powstanie przybiera mały sporadyczny charakter, na który ani wielka armia ani skoncentrowany korpus żadnego niewywierca wpływu. Naczelnym wódz zostanie zapewne zmuszonym, zarzucić swą ulubioną taktykę, i podzieli armię na bardzo małe oddziały, które rozstrzelają się na wsze strony.“

Afryka.

(Doniesienia z Trypolidy. — Podróż brata króla portugalskiego.)

Z zachodniego wybrzeża Afryki. Brat króla portugalskiego odplynął 28. października dwiema korwetami z Madeiry do wysp azorskich.

Trypolida, 22go października. Od czasu rokoszu załogi, i chociaż rokoszan odstawiono do położonego w głębi kraju fortu Yefern, wzmogła się jednak, jak piszą paryskiej *Presse*, obawa ludności, a szczególnie chrześcian. Dwa razy wydarzyło się, że strach ogarnął całe miasto, a osoby zostające pod opieką obcych konsulów, schroniły się do konsulatów i na okręta w portach. Obawiano się bardzo nadechodzącego dnia Miludu (święta tureckiego), ale dzięki sprężystości władz i konsulów przeszło to święte spokojnie. Miasto zostaje w stanie oblężenia; liczne patrole przeciągają po ulicach, a przy wnijsciu do dzielnicy chrześciańskiej stoi obozem na publicznej ulicy 200 żołnierzy. Europejcykowie stoją pod bronią. Z niecierpliwością czekają na posiłki, wyprawione z Konstantynopola z nowym gubernatorem, Mehemet Izzet Baszą. — Zaraza zmniejsza się w Bengazi. Na dzień przypada jeszcze tylko jeden przypadek śmierci.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 14. listopada. Jutro dla uroczystości Śgo Leopolda niewyjdzie *Litogr. koresp. austr.*

Paryż, 13. listopada. Sądzą, że *Monitor* przyniesie jutro raport finansowy. Pogłoska względem konwencji 4 1/2 proc. renty utrzymuje się. *Monitor* zawiera raport o zajęciu Turanu w Kochinchinie.

Turyń, 12. listopada. Do przedwczoraj pokutował Bianchi Giovini w cytadeli za przekroczenie ustawy druku. Za przybyciem do miasta składali mu natychmiast gratulacje jego stronnicy. — Hrabia Solohub, tak zwany rosyjski Alexander Dumas, przejeżdżał tędy; czasopismo „*Révue de deux Mondes*“ umieściło niedawno jedną z powieści jego w tłumaczeniu. — Jenerał Durando odplynął z Genuy do Konstantynopola. Równocześnie odplynęło z tamąd kilka Sióstr zakonu Nawiedzenia i kilkunastu zakonników do Montevideo w południowej Ameryce, a to dla wzmocnienia tamtejszych filialnych zakonów tej reguły. — Roboty fortyfikacyjne w Camle, zawieszono na jakiś czas, rozpoczęto teraz nanowo z większą gorliwością.

Frankfurt, 13. listopada. Ostateczne wnioski wydziałów proponują, ażeby sejm związkowy uznał oświadczenia Danii z 9go września i poufne wyjaśnienia pana Bülow za niedostateczne, i żeby wydział wykonawczy przedłożył stosowne wnioski.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 16. listopada. Na wczorajszy targ przypędzono 283 wołów, mianowicie z Rozdołu 6 stad po 30, 12, 31, 14, 9 i 15

sztuk, z Krzywezy 50, z Sichowa 13, z Brzozdowiec 2 stada po 12 i 10 sztuk, z Rozwadowa 12, z Wybranówki 13, z Szczerca 2 stada po 9 i 10 sztuk, z Bóbrki 28 i z Brzezan 15 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 189 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego wazyć 260 \mathcal{E} mięsa i 26 \mathcal{E} łożu, 42 zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 325 \mathcal{E} mięsa i 32 \mathcal{E} łożu, kosztowała 57 zł. 75 kr. wal. austr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Borkowski-Dunin Bolesław, z Kormaniec. — Hr. Badeni Alex., z Glinian. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Izydorówki. — Nettekubski Fabian, z Dobrasyna. — Hr. Golejewski Kornel, z Krzyweza.

Hotel europejski: PP. Ulaniecki Wład., z Kłodna. — Lityński Meliton, z Firlejówki. — Ryński Henryk, z Dłużniowa. — Rutikowscy Kajetan i Antoni, z Świtarzowa. — Zawadzki Karol, z Kruszelnicy. — Pierzechała Ignacy, z Uszkowic. — Launitz Alex., ces. ros. rotm., z Lipska.

Hotel angielski: P. Zadurawicz Adolf, z Czerniowiec.

Pod Tygrysa: PP. Borowscy Leon i Leopold, z Krowicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. listopada.

PP. Hr. Thun-Hohenstein, c. k. porucz., do Gródka. — Lawandowski Paweł, do Horozanki. — Ks. Basilewski Alex., ces. ros. oficer, do Pertersburga. — Truskolawski Leonard, do Streptowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	321.32	— 1.4°	92.0	zachodni. mier.	pochmurno
2. god. po poł.	322.17	— 0.2°	92.3	" "	"
10. god. wiecz.	323.63	— 1.8°	91.8	" "	"

Wysokość śniegu 29...

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Zbójcy**“, tragedia w 5 aktach Fryderyka Schillera.

Kurs lwowski.

Dnia 16 listopada

	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	4	33	4	36
Dukat cesarski	4	35	4	39
Półimperyal zł. rosyjski	7	54	8	—
Rubel srebrny rosyjski	1	31	1	32
Talar pruski	1	27	1	29
Polski kurant i pięciozłotówka	1	7	1	9
Galicj. listy zastawne za 100 zlr.	78	50	79	25
Galicj. obligacje indemnizacyjne	80	40	81	20
5% Pożyczka narodowa	81	40	82	20

KRONIKA.

(Demolacje w Wiedniu.) Zapowiedziane na 13go b. m. wysadzenie bramy karyńskiej musiano odłożyć na wtorek (16go b. m.), ponieważ uprzątnienie narzucanej z tyłu ziemi zajmie jeszcze kilka dni czasu. Wszystkiego ma być podłożonych 90 min, które wysadzone będą czterema nawrotami. Samo wiercenie nie jest wcale łatwe, gdyż za pociśnieniem świdra odpadają całe kawały muru. Zewnętrzne sklepienie bramy ma być ściągnięte za pomocą windy na terasę, przyczem zabezpieczono wszelkiemu niebezpieczeństwu należytem podłożeniem tej do sto cetnarów ciężkiej masie kamieni. Po urzędzeniu tamy komunikacyjnej rozpocznie się znoszenie mostu. Obecnie zajmuje się temi robotami 300 ludzi po największej części Czechów i Morawców, zapłata dzienna wynosi stosownie do zręczności robotnika 60, 63 i 66 centów, a za robotę nocną płać po 16 centów na godzinę.

— (Niespodziane mrozy.) W południowej Francji nastąpiło od 30. października nagle tak zimne powietrze, że w studniach pozamarzała woda a nawet na rzece Yonnie pokazały się 4go b. m. kry w kilku miejscach. Także w Hawrze było 4. listopada o godzinie 6 zrana 3, a w Rouen przeszło 3 stopni zimna. Z Chambery donoszą z 30. z. m., że góry Mont-du-Chot i Mont-Grenier były już okryte śniegiem. Także na Korsyce i wyspie Sardynii spadły już śniegi z końcem października, jak również i na wybrzeżu morskiem między Genuą i Nissą. W Marsylii i w całej dolinie Rodanu zrzuciła na dniu 30. z. m. wielkie szkody burza, poprzedniczka mrozów, i zerwała część wiszącego mostu na Rodanie, którego długość wynosi 100 metrów. Właśnie w chwili zerwania mostu zatonał prawie w tem samym miejscu na rzece statek węglarski wartości 15 do 20.000 frank. Także na jeziorze neuenburskiem była burza nadzwyczajnie

gwałtowna. Trzy statki zatonały, a jeden paropływ zaskoczony burzą na jeziorze zaledwie zdołał zawrócić do Neuenburga.

— (Upominek sultański.) Księżniczka Matylda otrzymała od Sultana przepyszny dywan w upominku. Wierszyki u brzegów, jak np. „Róża seraju“ i t. p. tkane są perłami i szmaragdami, a na środku dywanu połyskuje brylantowy tekst z Koranu.

— (Salamandra w ludzkiej postaci.) Franciszek Buvret, wynalazca sposobu, że można rzucić się w płomienie pożaru bez uszkodzenia sukien nawet, odbył niedawno w Metz szczęśliwie ośmnastą próbę. Przechodził zwolna przez dwa rzędy płonących stosów i suknie jego nie poniosły najmniejszego uszkodzenia. Tak przynajmniej opowiada dziennik „Independant de la Moselle“, wychodzący w Metz.

Rozmaitości nr. 46.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

- I. Monaster OO. Bazylianów nad Dobromilem w obwodzie sanockim, przez Felicyana Łobeskiego,
- II. Zbiory archywalne: Augusta III. pozew na duchowieństwo obrz. grec. i Żydów żydaczewskich.
- III. Upadek Carogrodu w r. 1453 (Dokoń.)
- IV. Zabobny w Rosyi.
- V. Dziennik.
- VI. Gotajski kalendarz genaologiczny.
- VII. Najnowszy dramat Eugeniusza Scribe.